

Czeka rzeka

„Lato, lato, lato czeka/ Razem z latem czeka rzeka/ Razem z rzeką czeka las/ A tam ciągle nie ma nas.” Popularna wakacyjna piosenka sprzed lat to idealny wstęp do opowieści o tym, jak to pod Poznaniem można nieźle... popłynąć.

Latem temperatura sprzyja pływaniu, a oferta rzecznych atrakcji jest zdecydowanie największa. Liczni amatorzy wypoczynku nad wodą pojawiają się wtedy nie tylko na rzekach, ale i w wielu miejscach nad Wartą: na [plaży miejskiej w Luboniu](#), [marinie w Czerwonaku](#) czy na [Przystani Kowale w Obornikach](#).

Wartą warto

Warta, która stanowi wodny kręgosłup okolic Poznania, jest jednocześnie częścią szlaku [Wielkiej Pętli Wielkopolski](#). Na trasie znalazł się cały szereg [przystani i marin](#): od [Kotowa](#), przez [Marinę Śrem](#), Jaszkowo, Rogalinek, [Puszczykowo](#), przystanie w Poznaniu, [AKWEN Marinę w Czerwonaku](#), nowo otwartą Przystań Owińska, Bindugę w Mściszewie po przystanie w Obornikach i Stobnicy. A czym można pływać? Najpopularniejsze są [kajaki](#). Długość spływów można planować elastycznie, wykorzystując dostępne przystanie. Popularną propozycją jest trasa z Puszczykowa do Poznania, zwana [Kajakową Linią Turystyczną](#). Do końca września na chętnych czekają cykliczne spływy, organizowane w ramach [Aktywnego Lata w Czerwonaku](#). W Poznaniu jedną z ciekawszych letnich atrakcji jest [wodny tramwaj](#). Rejsy podobnej, lecz nieco mniejszej jednostki planuje się w wakacyjne soboty na trasie [Czerwonak-Owińska-Czerwonak](#). Dodatkową atrakcją tych wycieczek będą spacer z przewodnikiem po Owińskich. Niezwykłych wrażeń dostarcza też tygodniowy rejs po Warcie [mieszkalną łodzią motorową](#). Prowadzenie takiej „łódki” nie wymaga specjalnych uprawnień, potrzebne jest jedynie krótkie przeszkolenie. Wiele różnych wodnych aktywności oferują [Oborniki](#). Miasto u ujścia Wełny do Warty może pretendować do tytułu wodnej stolicy aglomeracji poznańskiej. Na miejscu można wynająć [galary](#), czyli płaskodenne jednostki silnikowe z miejscem na kilkanaście osób, wzorowane na historycznych łodziach rzecznych, oraz równie atrakcyjne [Wartotratwy](#). Lokalną specjalnością są [tratwy kajakowe](#) – kajaki połączone platformą, na której można się opalać, uciąć sobie drzemkę albo zorganizować grilla. Można też odbyć [wyprawę tratwiano-rowerową](#), płynąc Wartą do Stobnicy, a wracając bezpieczną drogą rowerową skrajem Puszczy Noteckiej.

Górsko na nizinach

Podpoznańską rzeką numer dwa jest [Wełna](#). Jej dolina słynie z malowniczych krajobrazów. Meandrująca wśród lasów rzeka tworzy naturalne spiętrzenia i płytkie rozlewiska. Miejscami Wełna przypomina rasową rzekę górską, więc w czasie spływu emocji nie brakuje. Pod koniec trasy na kajakarzy czekają dodatkowe atrakcje, gdy nad ich głowami przelatują goście [Parku Linowego Adrenalina](#), którzy odważyli się na zjazd tyrolski na drugi brzeg. Nieco dalej można odpocząć w [Łazienkach Obornickich](#). W kierunku wyspy rzecznej prowadzi stamtąd ścieżka poznawcza [„Woda i ryby”](#). Na jej trasie znalazły się gry i plansze edukacyjne, prezentujące mieszkańców rzeki, którzy *głosu nie mają*. Ujściowy odcinek Wełny to dla nich ważne miejsce – jeden z nielicznych rezerwatów ichtologicznych w Polsce.

Małe jest piękne

Tegoroczna mokra wiosna sprzyjała kajakarzom, którzy pojawili się na rzadziej wykorzystywanych rzekach – Główniej, Cybinie czy Wirynce. W ofercie lokalnych firm kajakowych częściej pojawiają się inne trasy, na przykład spływ [Samicą Stęszewską](#) ze Starego Dymaczewa do Warty, z widokami na mosińskie kamienice, Wieżę Obrabad i Galerię Sztuki w dawnej synagodze. Można również płynąć całą trasę [Kanałem Mosińskim](#) rozpoczynając wycieczkę w rejonie Borkowic, a nawet Kościana. Szczególnie atrakcyjny jest odcinek poniżej Mosiny, gdzie w wodzie zalegają liczne powalone drzewa. Na kilkugodzinne spływy nadają się też rzeczki [Kopel](#) (Kopla) i [Głuszynka](#). Najwytrwalsi mogą wystartować nawet w Zaniemyślu, wtedy najpierw popłyną przez ciąg jezior, a cała trasa może zająć nawet dwa dni. Spływ można też rozpocząć od miejsca połączenia obu rzeczek w rejonie Kamionek. Mimo, że trasa wiedzie w pobliżu gęsto zabudowanych miejscowości, to dolina pozostała tu prawdziwą enklawą dzikiej przyrody. Kopel, podobnie jak Kanał Mosiński, kończy swój bieg w Warcie, więc spływ można kontynuować dokąd nas tylko rzeka, kajak i fantazja poniosą.

Piotr Basiński

Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna